Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 60 **Katowice, sobota 12-go i niedziela 13-go marca 1932 r.** **Rok 31**

Podsłuchowy aparat.

W ostatnich miesiącach przeprowadzona została na terenie województwa śląskiego wielka akcja wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego na Śląsku, dotycząca sprawy usunięcia ze zajmowanych stanowisk na obszarze G. Śląska wszystkich cudzoziemców. Wyrazem powszechnego głosu całej opinji polskiej stały się rezolucje, reprezentujące tę opinję **187 największych i najważniejszych miejscowości na terenie Górnego Śląska.**

Według obilczeń ostatnich dni, liczba obywateli państw obcych, zatrudnionych w charakterze stałych pracowników w ciężkim przemyśle, przemyśle przetwórczym i handlu na obszarze województwa śląskiego, wynosi **około 2.500 osób.**

Liczba obcokrajowców w handlu i przemyśle przetwórczym jest stosunkowo mała i znaczenie ich niewielkie. Są to prawie wyłącznie obywatele Rzeszy niemieckiej, którzy przy zmianie przynależności państwowej G. Śląska optowali na rzecz Rzeszy, a mając warsztat pracy i stałe miejsce zamieszkania na polskiej części G. Śląska, uzyskali postanowieniami konwencji genewskiej prawo zamieszkania w Polsce do 1937 r. Ich znaczenie w układzie stosunków gospodarczych, politycznych i narodowościowych posiada charakter wtórny, gdyż wpływy, któremi cudzoziemcy ci rozporządzają, mają swe główne źródła **w życzliwości biur zakupów ciężkiego przemysłu. Zmiana kierunku ciężkiego przemysłu w dziedzinie polityki zakupów silnie poderwałaby ich egzystencję gospodarczą.**

Główny kontyngent obcokrajowców zgrupowany jest w przemyśle górniczym, hutniczym i metalurgicznym. On bowiem udziela schronienia obywatelom państw obcych, rozmieszczonych na 2124 stanowiskach pracowniczych. — **Przeważa tu oczywiście element niemiecki zarówno pod względem przynależności państwowej, jak również przekonań narodowych,** bowiem obywateli francuskich, amerykańskich, belgijskich, szwedzkich i t. d. jest zaledwie 158, obywateli czechosłowackich 519, austrjackich 115, natomiast **obywateli niemieckich 1.222.** W gronie obywateli państwa czechosłowackiego zaledwie kilkadziesiąt osób znajdzie się o przekonaniach narodowych innych niż niemieckie, wszyscy obywatele Austrji są Niemcami; ogólną tedy ilość pracowników ciężkiego przemysłu górnośląskiego obywatelstwa niepolskiego i narodowości niemieckiej określić można liczbą conajmniej **1.856 osób.**

Liczba obywateli Rzeszy niemieckiej, Austrji i Czechosłowacji, narodowości niemieckiej, pracujących w przemyśle górnośląskim, sama przez się niewiele jeszcze mówi. **Prawdziwe znaczenie ich uwidacznia się dopiero przy uświadamianiu sobie rodzaju i zakresu funkcyj przez nich spełnianych oraz roli, jaką Górny Śląsk spełnia w życiu Państwa Polskiego i jego zachodniego sąsiada.**

Obywatele Francji, Stanów Zjednoczonych A. P., Szwecji, Belgji i t. d. zajmują wyłącznie stanowiska kierownicze zarówno administracyjne jak techniczne w zakładach, w których reprezentowany jest kapitał francuski (Śląskie Kopalnie i Cynkownie) i amerykański (Giesche Sp. Akc.). Inaczej rzecz przedstawia się odnośnie obywateli Rzeszy niemieckiej, Czechosłowacji i Austrji. Ci bowiem rozlokowani są w hierarchji organizacyjnej zakładów górniczych i hutniczych na wszystkich szczeblach. Widzi się ich na stanowiskach dyrektorów, kierowników ruchu, kierowników administracyjnych, na wyższych i podrzędnych stanowiskach wśród personelu administracyjnego oraz technicznego, widzi się ich również na placówkach wykonawczo-kancelaryjnych. **Niema odcinka czy działu w naszym przemyśle, w którymby nie spotkało się urzędującego Niemca. Odnosi się nieraz wrażenie, że ma się tu do czynienia z celowym i dobrze zorganizowanym aparatem o wyjątkowo bystrych oczach i czułych uszach na usługi naszego zachodniego sąsiada. Dlatego wzgląd na dobro państwa, kraju i ludności wskazuje na konieczność pozbycia się owego podpatrującego i podsłuchującego aparatu.**

Z-a-p.

Nad Dunajem rodzą się Stany Zjednoczone

narazie sześciu państw.

Wiedeń. Zapowiedziany zbiorowy krok mocarstw w sprawie akcji gospodarczej na rzecz Europy środkowej, nastąpi — zdaniem kół wiedeńskich — dopiero w przyszłym tygodniu.

„Die Börse“ sądzi, że konkretne **rokowania odbędą się ostatecznie na podstawie propozycyj premjera Tardieu,** gdyż tylko te propozycje umożliwią rozwiązanie zagadnień handlowo-politycznych Europy środkowej.

„Die Stunde“ donosi z Paryża, że według obiegających tam pogłosek, **planowane jest rychłe zwołanie konferencji państw sukcesyjnych do Paryża. Na konferencję tę zaproszone mają być państwa Małej Ententy, Austrja, Węgry i Polska.** Z Berlina „Neue Fr. Presse“ donosi, że **rząd niemiecki wyraził gotowość współpracy nad realizacją planu francuskiego.**

Donoszą tu jako rzecz charakterystyczną, że mimo zapewnienia Francji, iż **Niemcy** nie będą wyłączone z rokowań, **nie zostały one zaproszone na planowane rozmowy** przedstawicieli Francji, Anglji i Włoch. Poza tem Berlin, mimo oświadczeń ze strony francuskiej, uważa, że **plan Tardieu ma na oku również cele polityczne.**

Niemcy noszą się podobno z zamiarem połączenia swych propozycyj z planem Tardieu.

Cisza przed burzą...

Londyn. Jakkolwiek pod Szanghajem panuje chwilowo spokój, jednakże liczne objawy świadczą, iż **jest to spokój chwilowy.** Między Sasebo a ujściem rzeki Jang-Tse **kursują bezustannie transportowce japońskie i zwożą na front posiłki.**

Wczoraj na zachód od Szanghaju **wylądowało 30.000 żołnierzy japońskich.** Po raz pierwszy w ekwipunku niektórych oddziałów **zauważono miotacze ognia.**

Pociąg z gen. japońskim dostał się w chińską pułapkę.

Londyn. Dzienniki tokijskie ogłaszają dziś oficjalny komunikat **o zamachu partyzantów chińskich na pociąg, wiozący gen. Honyo wraz z oficerami sztabu armji japońskiej, operującej w Mandżurji.**

Pociąg ten, powracający z uroczystości utworzenia rządu mandżurskiego w nowej stolicy Czang-Szun, **dostał się w zasadzkę w odległości 40 klm. od Mukdenu i był ostrzeliwany ogniem kulomiotów i karabinów ręcznych.** Kule przeważnie górowały. Jednakże w pociągu są potłuczone szyby. **Gen. Honyo wyszedł bez szwanku, rannych jest kilkanaście osób.**

Londyn. Wojska chińskie zniszczyły tor kolejowy między Szanghajem a Han-Czou. Dworce kolejowe w Lun-Hua i Sika-Wej zostały wysadzone w powietrze.

Uratowani pół godziny przed niechybną śmiercią.

Londyn. Stacja radjowa w Manilli przejęła wczoraj **rozpaczliwe sygnały** z parowca japońskiego „Kakumaru“, który płynął z Singapore do Hong-Kong. Wysłany na pomoc krążownik amerykański „Tracy“, odnalazł okręt japoński i stwierdził, że **na pokładzie jest pożar. Załogę, złożoną z 40 osób, udało się uratować.**

Mniej więcej w pół godziny po przewiezieniu załogi, **parowiec „Kakumara“ wyleciał w powietrze.** Jak się okazało, okręt ten wiózł ładunek gazoliny dla samolotów japońskich, operujących w Chinach.

Wykradziony syn Lindbergha płynie do Norwegji?

Oslo. Stacja radjowa w Bergen (Norwegja) przejęła sensacyjną depeszę z pokładu parowca „Bergensfjörd“, płynącego z Nowego Jorku do Norwegji.

Kapitan donosi, że **na okręcie znajduje się podejrzany mężczyzna z dzieckiem, którego rysopis zgadza się z rysopisem synka Lindbergha.**

Policja norweska przyjęła tę wiadomość poważnie. Pasażerowie parowca „Bergensfjörd“ po zawinięciu do portu będą zbadani.

Czyżby nastąpiła poprawa w przemyśle śląskim?

Warszawa. Jak to zapowiadaliśmy, bawiła w dniu wczorajszym w Warszawie delegacja związków zawodowych na Śląsku, która odbyła w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencję w sprawie wytworzonej na Śląsku sytuacji w przemyśle w związku z masowem zwolnieniem robotników z pracy i zamykaniem warsztatów.

Wynik tej konferencji może budzić pewne nadzieje na polepszenie się sytuacji w ciężkiem położeniu robotników. Wynika to z zapowiedzi ministrów Hubickiego, Zarzyckiego i głównego inspektora Klotta, którzy m. in. oświadczyli, że postulaty robotników zostaną dokładnie rozważone i w miarę możności przedstawione wnioski starać się będą urzeczywistnić.

Przedewszystkiem zaś nie dopuszczą do dalszego zamykania warsztatów pracy.

Min. Zarzycki obiecał również odnieść się przychylnie do przedłożonych mu przez Zespół Pracy postulatów. Szczególnie o ile chodzi o redukcję robotników i zamykanie kopalń, zapewniając, że uczyni wszystko, aby przeciwdziałać tego rodzaju zarządzeniom. Minister zakomunikował również delegacji, że stosownie do zapowiedzi, jaką ub. soboty złożył w Senacie, przystąpi już w dniach najbliższych do stworzenia przymusowej organizacji obrotu węglem, na co pod jego presją już przemysłowcy wyrazili swoją zgodę.

Poza tem rząd będzie się starał nietylko zwiększyć zbyt na rynku wewnętrznym, ale także rozszerzyć eksport na rynki konwencyjne i pozakonwencyjne.

Minister Zarzycki podkreślił wreszcie, że w wypadkach niedotrzymania umów lub nieprzestrzegania ustaw bez względu na to, z którejkolwiek strony naruszenie nastąpiło — wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Warszawa. W dniu 10 bm. minister dr. Hubicki w obecności inspektora pracy dyr. Klotta przyjął generalnego sekretarza Z. Z. M. p. Telera, który przedłożył ministrowi memorjał w sprawie zamknięcia huty „Falvy". Pan minister jakoteż i inspektor pracy oświadczyli, że wytężą wszyskie siły, aby nie dopuścić do zamknięcia huty „Falvy".

Według oświadczenia inspektora Klotta w hutnictwie powinno niebawem nastąpić odprężenie, albowiem dużo weksli na olbrzymie sumy zostało przez bolszewików wykupionych, tak, że huty mogą nadal dla nich produkować wyroby hutnicze. (l)

Miodem chciał otruć posła W.tosa.

Niesamowity plan górala zgładzenia Witosa pokrzyżował poseł Gwiżdż.

Kraków. Poseł BBWR., redaktor „Gospodarza Polskiego" p. Feliks Gwiżdż otrzymał od jednego z górali ze wsi Spytkowice na Podhalu niejakiego Sałuchy pod Rabą Wyżnią, tajemniczy list, zawierający plan zgładzenia posła Witosa. Autor listu ofiarował się zorganizować zamach i zgładzić b. premjera przez otrucie. Trucizna miała być podana w butelce z miodem.

Spiskowiec motywował swój projekt w ten sposób, iż lepiej jest, aby zginął jeden człowiek, niżby miał doprowadzić do klęski ogólnej. Wyrażał chęć dokonania zamachu osobiście najzupełniej bezinteresownie i bez żadnych wspólników. Dowodził, iż zna sposób przyrządzania trucizny, którą osob.ście ofiaruje prezesowi Stronnictwa Ludowego.

Niezwykły ten list Sałuchy adresat skierował do sekretarza BBWR. w województwie krakowskiem. Ze swej strony sekretarjat zawiadomił o planowanym zamachu władze w Krakowie, a szef wydziału bezpieczeństwa, p. Rogowski wszczął natychmiastowe dochodzenie.

Korzystając z pobytu posła Witosa w Krakowie, naczelnik Rogowski zawiadomił go o treści listu oraz o przebiegu śledztwa. Jednocześnie przestrzegł posła Witosa przed przyjmowaniem podejrzanych podarunków.

Prezes Witos podziękowawszy naczelnikowi Rogowskiemu, oświadczył, że w razie potrzeby przyłączy się do skargi prokuratorskiej.

Jak się dowiadujemy, Sałucha badany potwierdził swe zamiary, oświadczając, że „Witos chce zrobić ruch na wiosnę" i że nie można do tego dopuścić.

Sprawa znajduje się u prokuratora. Sałucha zotał aresztowany.

„Interesami" księcia pszczyńskiego zajął się prokurator i sądy niemieckie.

Wrocław. Jak wiadomo, ostatnie zgromadzenie Ligi Narodów rozpatrywało m. in. skargę ks. Pszczyny przeciw polskim władzom skarbowym, z powodu rzekomo nadmiernego wymiaru podatkowego. — Skarga ta została za zgoda władz polskich częściowo uwzględniona.

W tej samej chwili atoli w opinji publicznej Niemiec podniesiono przeciw temu potentatowi finansowemu, posiadającemu olbrzymie zakłady górniczo-hutnicze także w niemieckiej części Śląska niezwykle ostre zarzuty z powodu jego rabunkowej gospodarki, nazywając jego postępowanie bezprzykładnym skandalem. Pozostaje to w związku z rzekomem bankructwem jego zakładów azotowych w miejscowości Waldenburg. Przedsiębiorstwo to prowadziło całkowicie fałszywe bilanse, zaciągało oszukańcze pożyczki, ciągnąc równocześnie niepomierne zyski.

Przed sądem krajowym w Świdnicy na Śląsku niemieckim toczy się proces, który pozostaje w związku z upadkiem fabryki nawozów sztucznych w Waldenburgu, do której współzałożycieli należał książę von Pless. Kapitał akcyjny towarzystwa przewidywał 8 miljonów marek niemieckich, gdy tymczasem projekt urządzenia tamtej fabryki dosięgnął cyfry 22 miljonów. Zarządca masy konkursowej wystąpił przeciw księciu z pretensjami, przenoszącemi 4 i pół miljona marek. Oprócz tego wpłynęły już do sądu w Świdnicy dalsze miljonowe skargi znanych niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, jak zakładów Kruppa, Borsiga i innych.

Angielskie samoloty sieją śmierć wśród powstańców.

Londyn. Wczoraj nadeszły alarmujace jakkolwiek jeszcze nie potwierdzone, wieści o groźnem położeniu w północno-zachodnich Indjach. Na Peszawar maszeruje jakoby 40.000 powstańców. Czynne są angielskie samoloty zasypujące rewolucjonistów bombami. Bliższych szczegółów brak.

Hr. Oppersdoff w liście otwartym rozprawia się z nonsensami Boraha.

Waszyngton. W kołach politycznych omawiają z dużem zainteresowaniem szczegóły listu otwartego hr. Oppersdorffa do senatora Boraha.

W liście tym, jak już donosiliśmy, hr. Oppersdorff, mówiąc o pretensjach niemieckich, dotyczących rozumienia rezultatów plebiscytu, stwierdza, że urządzenie i odgraniczenie terenu plebiscytowego, a następnie odgraniczenie części przyznanej Polsce, opierały się na niemieckich naukowych i urzędowych podstawach.

Hr. Oppersdorff omawia obszernie przedwojenne usiłowania niemieckie w kierunku germanizowania Górnego Śląska, bowiem źródła urzędowe stwierdzały, że niemieckość na Górnym Śląsku jest poważnie zagrożona.

Pisze hr. Oppersdorff o „krucjacie przeciw dzieciom", jaką organizowano przy pomocy nauczycieli ludowych.

Uwagi hr. Oppersdorffa na temat Śląska wywołują duże wrażenie.

Wygrane na loterji.

10.000 zł. na nr. 47461.

5.000 zł. na nry: 33903 120530

3.000 zł. na nr: 3479 22034 49813 61178 65830 106303 116843 117912 118669.

2.000 zł. na nry: 219 42385 63422 67376 84311 86187 116010 117809 118302 120615 121230 130680 142806 150719 150945 159051

1.000 zł. na n-ry: 527 13363 22711 23090 26824 26904 32513 40348 43637 50954 51791 52303 52697 58866 589282 60450 64184 72875 75178 75609 76798 78136 88931 96810 100043 101061 101426 126089 126500 127791 130319 131054 135222 137912 140518 142210 142865 149846 150978 154152 158721 159090

500 zł. na n-ry: 520 1688 3149 3349 4084 4510 4616 5141 7477 7952 8197 9075 10187 10622 10978 11660 12780 12811 14318 14683 16713 17082 17162 17626 17785 17877 18018 19800 20341 20932 20996 21844 22105 22514 22582 22897 23053 23280 23970 25688 28788 28753 29719 32566 32862 35412 35870 37772 38025 38796 39191 39659 39918 41847 44420 44660 45290 46123 46440 47689 48331 48585 50163 50673 51321 52078 52412 52764 52863 53566 53865 54048 54708 55014 55999 56788 56708 58223 58795 59179 59232 59975 60029 63040 63085 63641 64379 68655 69650 72145 72446 72846 73434 74730 75823 77389 80123 83077 84418 88924 89171 90691 91050 91649 91803 92458 92886 94493 96605 97499 97964 98223 99623 100394 100520 100116 102008 103138 103179 103503 104734 104908 108044 108215 108550 109338 109411 109499 110927 111399 114765 114797 115705 116266 116311 116956 117084 118701 119425 120420 121046 121847 123616 124140 124285 124781 125736 126906 127095 127192 127110 127672 128812 129354 130859 131291 131517 132200 132338 13[illegible]526 133127 133160 134025 134939 136935 137096 137603 138258 138755 191131 139361 139644 140645 140857 141396 142381 143139 143619 143980 144369 145867

Po Woldemarasie zaginął wszelki ślad

Wilno. „Dziennik Wileński" podaje następującą informację swojego królewieckiego korespondenta: Z Kowna donoszą, że wśród przyjaciół Woldemarasa wywołała zaniepokojenie wiadomość o miejscu pobytu b. dyktatora Litwy. Wbrew pierwotnej wiadomości, Woldemaras do Jezioros nie przybył i dokąd został przewieziony nikt nie wie Na pytania, skierowane do władz odmawiają one odpowiedzi. Jak się okazuje, Woldemarasa siłą wyprowadzono z pokoju hotelu „Wersal", gdzie mieszkał, ulokowano w samochodzie i wywieziono w nieznanym kierunku. Samochód był własnością policji.

Horyzont przeciera się.

Londyn. Ostatni biuletyn tygodniowy publikowany przez Federal Reserve Board stwierdza po raz pierwszy od wielu tygodni wyraźne oznaki poprawy. Biuletyn podkreśla zmniejszenie tezauryzacji pieniądza (powrót 48 milj. dolarów do obrotu) oraz znaczną poprawę sytuacji bankowej. W drugiej połowie lutego zmniejszyła się znacznie liczba upadłości w St. Zjedn.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

22) (Ciąg dalszy.)

Wiele ofiar padło w różnych kierunkach, ale z tem większą wściekłością, po ciałach tamtych, cisnął się tłum na walecznego bojownika. Zdawało się jednak, że już bliski mu koniec, że policzone ostatnie chwile jego życia, gdy ozwały się trąby i głos rozkazujący zawołał:

— Miejsce posłowi królewskiemu.

Oddział jeźdźców ukazał się w ulicy, a tłum z pośpiechem rozstępywał się przed nim. Skorzystał z tego ów śmiały człowiek, ujął księcia za rękę i uprowadził go szybko z wszelkiego niebezpieczeństwa.

Powróćmy do Guidhallu. Gdy tam usłyszano głośny dźwięk trąb, natychmiast ustały tańce i umilkły głosy. — Wchodzący posłaniec przeczytał proklamację, zakończoną temi uroczystemi słowy: „Król umarł!"

Bez tchu, w milczeniu, ze spuszczonemi głowami słuchali wszyscy obecni. Potem jakby porwani niepokonaną siłą, wszyscy uklękli i zwracając się do Toma, zawołali jednogłośnie, prawice w górę wznosząc:

— Żyj nam długo, królu!

Tak silny był okrzyk, iż zdawał się wstrząsać grubymi mury gmachu aż w ich posadach. Tom trwożny i niepewny spoglądał wokoło, wreszcie wzrok jego padł na księżniczki przed nim klęczące i na hrabiego Herforda. Zdawało się, iż powziął jakieś szybkie postanowienie. Cicho szepnął do lorda:

— Powiedz prawdę na honor i sumienie, czy nikt się nie sprzeciwi, jeśli wydam rozkaz, który król tylko wyrzec może, w pełni swej władzy?

— Panie mój, nie ma nikogo w tem państwie, ktoby ci się śmiał sprzeciwić. Z twoją osobą łączy się majestat Anglji. Tyś władcą, słowo twoje prawem.

Poważnie i stanowczo zawołał Tom na głos:

— Więc rozkazuję, aby od dzisiaj prawo zmiłowania i łaski zastąpiło dotychczasowe krwawe prawo. Powstań szybko. Spiesz do Towru i zapowiedz tam, że król nie chce, aby książę Norfolk był stracony!

Słyszeli te słowa otaczający; szybko podawano je sobie z ust do ust i w krótce doszły do najdalszych zakątków gmachu. Gdy lord Herford pospieszył do Towru, obecni zawołali jednogłośnie:

— Ustało prawo krwawe. Niech żyje długo król Anglji Edward!

Książę i jego oswobodziciel.

Gdy Miles Hendon z młodym księciem szczęśliwie uszedł pospólstwu, spieszyli obydwaj wąskiemi uliczkami ku brzegom Tamizy. Bez przeszkody doszli do londyńskiego mostu, gdzie znowu napotkali tłum ludu, lecz Hendon silnie trzymał za rękę księcia.

Już głośna była wzruszająca wieść i z tysiąca ust słyszeli: „król umarł!" Osierocony chłopiec zadrżał, słysząc to, uczuł głęboko, jak wielką poniósł stratę. groźny tyran, który we wszystkich trwogę budził, dla niego był zawsze dobrym ojcem. Gorzkie łzy napełniły oczy młodego tułacza, który w tej chwili uważał siebie za najnieszczęśliwsze stworzenie Boże na szerokiej ziemi. Potem gdy okrzyk zagrzmiał wśród nocy: „Niech żyje długo król Edward VI", — oczy chłopca zabłyszczały, przeniknął go jakby prąd elektryczny. — Ach pomyślał, „jakież to dziwne, wzniosłe uczucie, jestem teraz królem".

Zwolna torowali sobie drogę nasi znajomi przez ścisk ludu na moście, który już wtenczas stał tam od lat sześciuset i szczególnie był zbudowany. Po obydwóch bowiem brzegach mostu pobudowane były nie tylko sklepy, ale nad niemi mieszkania, tak że całość tworzyła osobną małą gminę. Na moście były piwiarnie, sklepy z pieczywem i różnymi towarami, odbywał się nawet targ publiczny. Różne rzemiosła miały swoich przedstawicieli, nawet kościółka na moście nie brakowało. Mieszkańcy mostu, który łączył właściwy Londyn z Southwarkiem, nie wiele dbali o te dwa miasta, które dla nich nie miały wagi. Wytworzyli oni sobie odrębne życie w małej gminie, która nie dosięgała długości czwartej części mili angielskiej i w jedynej ulicy nie więcej miała mieszkańców jak zwykła wioska. Każdy z tych mieszkańców znał dokładnie swego sąsiada, znał jego rodziców, a jego dzieci z wszystkiemi innemi były w poufałej zażyłości. Rodziny rzeźników i piekarzy zajmowały te same siedliska na moście od lat pięciuset i sześciuset, znały historję mostu z powiązanemi z nią osobliwszemi podaniami i tworzyły arystokrację w gminie, która miała swe osobne zapatrywania i sposób wyrażania się i czego nie wiedziała z historji mostu, to w dobrej wierze wynajdywała i odgadywała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 12 marca

Św. Grzegorza I., papieża i dr. Kościoła
Św. Mamiljanusa męczennika i **św. Bernarda**, bisk. i wyznawcy.

*

Kalendarz słowiański: Świątosz.

Jutro niedziela, 13 marca: Św. Krystyny, panny i męczenniczki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,05;	o godz. 17.44.
Księżyca	o godz. 7,29;	o godz. 23,46.

*

Z historji śląskiej.

12 marca. 1602. Cesarz Rudolf II. niemiecki, udzielił miastu **Tarnowskim Górom** przywileju do pobierania myta drogowego. — **1804. Na Górze św. Anny** odbyło się zebranie gwardjanów nad ostatecznym oświadczeniem urzędników pruskich, **z którego** wynikało, że nadzieje powrotu do dawnej prowincji (za granicą) są pogrzebane. — **1904. W Katowicach** przeznaczono do użytku nowy szpital dla chorych.

W roku: 1631. Rada miejska **w Tarnowskich Górach** otrzymała ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie odebrania jej prawa opieki nad kościołem i nałożono jej karę 600 talarów za złamanie wierności w czasie najazdu Duńczyków. — **1631.** Szlachcic Wacław Lobkowicz, właściciel ziemi rybnickiej, wybudował na miejscu pamiątkowem **pod Jankowicami** drewnianą kaplicę. — **1631.** Raciborskie państwo zamkowe wraca na własność korony węgierskiej. — **1631. W Bytomiu** przebywała od początku tego roku komisja restytucyjna pod przewodnictwem osobistem hrabiego Dohny. Tustąd objeżdżała wsie. — **1632.** Po oddaniu **kościoła N. M. P. w Bytomiu** w r. 1628 w ręce katolików, ustanowiono katolickiego proboszcza w osobie Józefa Prussiusza. Inni kronikarze piszą, że katolikom bytomskim już w końcu r. 1624 oddano kościół, gdyż w następnym roku 19 czerwca wyszli z procesją publiczną. **1632.** W czasie wojny szwedzkiej, **miasto Grotków** ucierpiało bardzo, niedość że je okradziono, ogołocono z wszystkiego, to jeszcze i spalono.

13 marca. 1428. Husyci pod **Głogówkiem.** Książę Bolko broni się. Miasto zdobyli husyci, uprowadzając 1000 ludzi w niewolę; ks. Bolko śpieszy się, by zawrzeć pokój z husytami. Husyci dzielą się na trzy oddziały. Jeden idzie na **Osobłogę i Prudnik,** drugi pali **Strzelecki i Chrapkowice,** trzeci ruszył na **Wrocław. — 1790.** Henryk Leopold, hrabia Seherr - Thoss, nabył **państwo Bycinę wraz z Chechłem, Rudnem, Laskarzówką, Kleszczewem, Taciszowem, Ciochowicami** za 300 tysięcy talarów z posiadłości Augusta de Werner, syna generała jazdy konnej. — **1926.** Z powodu rozerwania tamy przez gazy w kopalni „Kleofas“ **w Załężu pod Katowicami** straciło życie pięciu górników i sztygar.

Ostrzeżenie.

W Warszawie oraz poza stolicą odwiedza mieszkania niejaki Dyoniziak w stroju kapłana katolickiego, podający się za księdza i sprzedający swe wydawnictwo p. t. „Rycerz Chrystusowy“.

Uważamy za obowiązek przestrzec zarówno władze jak i rodziny katolickie, że Dyoniziak nie jest księdzem, nieprawnie nosi suknię kapłańską i wydawnictwo jego jest bez aprobaty kościelnej. (k

— **Przeciwko strajkowi generalnemu.** W dniu 9 marca rb. odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Związku Związków Zawodowych w Polsce, na którem uchwalono wydać okólnik do wszystkich związków, należących do Z. Z. Z., aby nie brały udziału w demonstracyjnym strajku, proklamowanym na dzień 16 bm. dla zaprotestowania przeciwko reformom ustawodawstwa społecznego.

Jednocześnie rada naczelna Z. Z. Z. postanowiła podjąć energiczną akcje przeciwko uchwaleniu przez ciała ustawodawcze wniesionych ostatnio ustaw w sprawie reorganizacji ubezpieczeń społecznych, czasu pracy, urlopach itd. (w

Zgon zasłużonego organisty i dyrygenta.

Rożdzień-Szopienice. Dnia 9 marca b. r. zmarł w Rożdzieniu - Szopienicach nagle i niespodziewanie **ś. p. Jan Kaczmarczyk,** organista, kompozytor, dyrektor muzyki i długoletni dyrygent miejscowego tow. śpiewu im. Wyspiańskiego“. Zmarły zdobył sobie wśród obywatelstwa miejscowego wielką popularność, tak jako organista, jak też i jako dyrygent chóru im.Wyspiańskiego. Znany był z szeregu kompozycyj kościelnych i świeckich. Życie jego nie było usłane różami, lecz ostremi kolcami, jak to już w życiu muzyków i pisarzy bywa. Domagając się poprawy bytu, aby nie dać zginąć rodzinie z biedy i głodu, został po 23 latach organizostwa zwolniony bez odprawy i zaopatrzenia. Otrzymawszy później stanowisko nauczyciela w jednej z miejscowych szkół powszechnych, został na skutek intryg i denuncjacyj ze strony nieżyczliwych mu osób, po kilkuletniej nienagannej pracy zwolniony i to znowu bez zaopatrzenia emerytalnego.

Długoletnie sądowe dochodzenia swych praw i pretensyj zniszczyły jego czerstwe zdrowie i siły. Lecz mimo to nie opuścił umiłowanego przez siebie posterunku dyrygenta chóru im. Wyspiańskiego, a od grudnia 1930 r. także i chóru kościelnego (polskiego) przy parafji św. Jadwigi w Król. Hucie. Niespodziewane pogorszenie się stanu zdrowia powaliło go ponownie na łoże boleści, z którego więcej nie powstał. Osierocił żonę oraz córkę i 2 synów.

Stwierdzić wypada, że Zmarły ma wielkie zasługi około rozwoju pieśni polskiej, tak kościelnej jak i świeckiej. W kilka lat po objęciu stanowiska organisty parafji św. Jadwigi w Rożdzieniu-Szopienicach (około r. 1901) założył pierwszą polską orkiestrę kościelną, która pod jego batutą dziesiątki lat przygrywała „Bogu na chwałę“. W r. 1913 zaprowadził w miejscowym kościele parafjalnym pierwsze występy polskiego kościelnego zespołu chóralnego, którego członkami byli członkowie chóru im.Wyspiańskiego. Od stycznia 1919 r. aż do śmierci (z małą przerwą) był dyrygentem chóru im. Wyspiańskiego. W Zmarłym traci chór ten życzliwego przyjaciela i dobrego nauczyciela, który doprowadził towarzystwo do rozkwitu i wysokiego poziomu artystycznego, czego dowodem 5 nagród pierwszych a 3 drugie nagrody, zdobyte pod jego batutą na 8 okręgowych zjazdach śpiewaczych. Szczerym i otwartym Swoim charakterem zjednywał sobie miłość i szacunek wszystkich śpiewaków. To też smutek wielki okrywa serca członków chóru im. Wyspiańskiego, a pamięć o nim wśród nas nie zaginie.

Cześć Jego pamięci! Spokój Jego zacnej duszy!

„W mogile ciemnej śpij na wieki,
Więc Cię nam trzeba żegnać łzą,
Bo uleciałeś w kraj daleki,
Za Tobą, Bracie! dziś modły ślą.
Na krótki czas, ach! żegnaj nam,
Bo i nas Bóg powoła tam.
Przed Boski tron ślemy modły za tobą:
„Wieczny spokój niech Ci da“,
A że okryłeś nam serca żałobą,
Świadczy o tem łza!“ sł.

— **Obrona transportów węgla przed napadami.** W związku z powtarzającemi się ostatnio napadami zorganizowanych i uzbrojonych band na pociągi węglowe, ministerstwo komunikacji w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami przygotowuje szereg środków zaradczych, któreby na przyszłość zapobiegły tego rodzaju napadom. Ponieważ przy ostatnich rabunkach napastnicy używali broni palnej i zdarzały się wypadki zranienia personelu kolejowego, władze kolejowe zamierzają uzbroić drużyny konduktorskie niektórych pociągów towarowych. W związku z tem opracowana zostanie specjalna instrukcja dla drużyn konduktorskich, które narazie tytułem próby będą wyposażone w broń. (w

— **Wydatki i dochody poczt i telegrafów.** Według ostatnich zestawień, dochody poczt i telegrafów w miesiącu grudniu r. ub. wyniosły 19 678 000 zł. Z opłat pocztowych wpłynęła suma 13 miljonów 618 000 zł., w tem ze sprzedaży znaczków 8 481 000 zł., z opłat telegraficznych wpłynęło 850 000 zł., z opłat telefonicznych 4 324 000 zł., z innych opłat 1 925 000 zł., z radjotelegrafu 290 000 złotych.

W tym okresie czasu wydatki poczt i telegrafów wyniosły 23 643 000 zł., w tem utrzymanie personelu 18 245 000 zł., utrzymanie ruchu 5 398 000 zł. Pozatem wydatki radjotelegrafu wyniosły 177 000 złotych. (w

Województwo śląskie.

* **Liczebność bractw i stowarzyszeń katolickich w diecezji śląskiej.** Według najnowszego rocznika diecezjalnego bractwa i stowarzyszenia w diecezji katowickiej posiadają następujące ilości członków: stowarzyszenia dzieci 61.572 członków, stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej — 17.216, kongregacje marjańskie — 38.069, stowarzyszenia mężów katolickich — 13.907, Gesellenverein — 3.107, stowarzyszenia i bractwa matek chrześcijańskich 37.094, stowarzyszenia dobroczynne — 8,772, III. zakony — 23.661, bractwa Serca Jezusowego i straże honorowe — 37.392, bractwa różańcowe i żywy różaniec — 185,329, bractwa szkaplerzne, pocieszenia i inne — 44.546 członków. Cyfry powyższe, z wyjątkiem Gesellenvereinów, obejmują polskie i niemieckie bractwa i stowarzyszenia. (w)

* **Zebrania T. C. L. i wykłady z przeźroczami w marcu.** Od 10—19 marca odbędą się zebrania T. C. L. i wykłady z przeźroczami p. t. „Śląsk i Pomorze — dwie najcenniejsze ziemie Rzeczypospolitej“, w następujących miejscowościach:

W sobotę 12 bm. godz. 19-ta w Wielkich Hajdukach w sali „Hotelu Śląskiego“.

W niedzielę 13 bm. godz. 18-ta w Radzionkowie w szkole I, im. A. Mickiewicza.

W poniedziałek 14 bm. godz. 19,30 w Mikołowie w sali Domu Polskiego.

We wtorek 15 bm. godz. 18,30 w Świętochłowicach w sali T. C. L. ul. Wolności 15.

W środę 16 bm. w Lipinach.

W czwartek 17 bm. w Nowej Wsi.

W piątek 18 bm. godz. 18-ta w Łagiewnikach w szkole II, pokój 15.

W zebraniach tych weźmie udział i wygłosi wspomniany wykład p. dr. Leon Bochenek, delegat zarządu głównego T. C. L. z Poznania. Spodziewać się należy, że nader aktualny temat, przepiękne krajobrazy z nad morza i Śląska, jak i osoba prelegenta, ściągną na wykłady jak największą ilość słuchaczy. (w

* **Agitacja za jednodniowym strajkiem protestacyjnym.** Komisja okręgowa klasowych (socjalistycznych) związków zawodowych na Górnym Śląsku zwołuje na sobotę, dnia 12 marca 1932 r. konferencję radców zakładowych wszystkich gałęzi przemysłu **celem uchwalenia solidarnego 24-godzinnego strajku protestacyjnego na Górnym Śląsku w dniu 16 marca br.** Strajk ten ma być odpowiedzią na nowe niebywałe dotychczas zamachy na prawa robotnicze i osiągnięte zdobycze socjalne. W odezwie, nawołującej do strajku, komisja centralna związków zawodowych w Polsce oświadcza:

„Po obniżeniu zarobków we wszystkich gałęziach przemysłu, po zwolnieniu masy robotników, kapitaliści planują nowe zamachy na zarobki i na wszelkie zdobycze socjalne, jak urlopy, węgiel deputatowy itp. U komisarza demobilizacyjnego złożyli kapitaliści wniosek o całkowite unieruchomienie 10 kopalń i wyrzucenie 13.500 robotników na bruk. Pozatem nieomal wszystkie kopalnie i huty zgłosiły wnioski o zwolnienie conajmniej dalszych 10 tysięcy robotników. Przeciw wszystkim tym zakusom kapitalistycznym klasa robotnicza całej Polski musi energicznie zaprotestować. Komisja centralna związków zawodowych w Polsce, zastanawiając się nad wytworzonem położeniem, postanowiła proklamować na dzień 16 marca 1932 r. 24-godzinny strajk protestacyjny wszystkich robotników, wszystkich gałęzi przemysłu całej Polski“.

Tymczasem Rada naczelna prorządowych związków zawodowych uchwaliła wydać okólnik, aby robotnicy nie brali udziału w demonstracyjnym strajku. Co zaś uczyni Zespół Pracy w tym wypadku, nic pewnego jeszcze nie zadecydował i nie wiadomo jeszcze, jakie zajmie stanowisko.

* **Komisja budżetowa uchwaliła obniżenie dodatku urzędniczego.** Na czwartkowem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego uchwalono większością głosów obniżenie 40-procentowego dodatku urzędniczego. Obniżono mianowicie ten dodatek wszystkim urzędnikom o 20 proc. z wyjątkiem najniższych urzędników w stopniach od 14 do 16. Te trzy ostatnie stopnie otrzymywać będą nadal w całości 40-proc. dodatek. Na tem posiedzeniu przyszło do ostrej debaty w sprawie subwencji dla Polskiego Teatru w Katowicach, który w swej egzystencji jest zagrożony. Opozycja, t. j. Ch. D., N. P. R. i Niemcy początkowo chciała skreślić całą subwencję w kwocie 250 tys. To samo stanowisko zajął klub socjalistyczny. Do porozumienia nie doszło i dlatego sprawę odroczono do drugiego czytania budżetowego. Gdyby sejm utrącił egzystencję Teatru Polskiego w Katowicach, to życie kulturalne Śląska spotkałby dotkliwy cios. (w)

* **Cenne nabytki biblioteki sejmowej.** Bibljotekę wielkiego szermierza sprawy polskiej, niedawno zmarłego ś. p. Aleksandra Kraushara z Warszawy, który w czasie ponurej przemocy krzepił wątpiące serca polskie swemi pracami literackiemi, a przedewszystkiem historycznemi przez przeszło 65 lat, nabyło biuro sejmu śląskiego dla swej bibljoteki. Zbiorami temi powiększyła bibljoteka sejmowa w Katowicach swe księgozbiory o przeszło 4000 dzieł. (w)

Z Katowickiego

W sprawie redukcyj na Śląsku.

Katowice. W związku ze zgłoszeniem u komisarza demobilizacyjnego zamknięcia szeregu kopalń na Górnym Śląsku, woj. śląski dr. Grażyński odbył w czwartek konferencję z przedstawicielami zainteresowanych przedsiębiorstw, w której wzięli udział: naczelny dyr. kop. rudzkiego gwar. węglowego inż. Stadnikiewicz, nacz. dyr. kopalni wspólnoty interesów katowicka sp. akc. oraz Królewska i Laura inż. Sznapka, nacz. dyr. kop. ks. Donnersmarcka inż. Buzek oraz dyr. Hardt z rybnickiego gwar. węglowego. Po wyłuszczeniu przez przedstawicieli przemysłu przyczyn, które zmuszają odnośne towarzystwa do unieruchomienia szeregu kopalń, p. wojewoda uznając trudności, najakie napotyka przemysł węglowy, — zwrócił się z apelem do przemysłowców, aby nie zamykali kopalń, lecz produkcję zakładów dostosowali do możliwości zbytu w inny sposób, np. przez rozdzielcze zatrudnienia na inne kopalnie. W wyniku rozmowy p. wojewoda proponował uczestnikom konferencji, aby jeszcze raz zbadali dokładnie wszelkie możliwości w tym kierunku. (l)

Podwładny strzela do przełożonych.

Katowice. Na ul. Kościuszki w Katowicach przechodnie w dniu wczorajszym byli świadkami krwawych porachunków osobistych między starszym przodownikiem z Łagiewnik Śląskich Tadeuszem Rysiem a nadkomisarzem

straży granicznej w Katowicach Stanisławem Kwiatkowskim oraz aspirantem Ryszardem Mańkowskim. Po wymianie kilku słów Ryś dobył rewolweru i skierował go w stronę wymienionych, oddając w ich stronę 6 strzałów, z których dwa chybiły, zaś pozostałe zraniły ciężko nadkomisarza w pierś oraz prawą rękę. Po dokonanym czynie Ryś porzucił rewolwer i sam oddał się w ręce policji. Kwiatkowskiego jako też i Mańkowskiego odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego w Katowicach. Według pogłosek obiegających po mieście, Ryś miał być w niedługim czasie ze służby zwolnionym i niewątpliwie dopuścił się z tej przyczyny tego rozpaczliwego czynu. (l)

Kradzież suszonych owoców.

Katowice. W nocy 8 bm. skradziono z wagonu tow. na wolnych torach dworca towarow. trzy skrzynie suszonyych owoców wagi 81 kg. na szkodę firmy Schenker i Ska. W związku z tem przytrzymano jako silnie podejrzanych o tę kradzież znanych złodziei kolejowych Pawła Grandę z Bogucic i Pawła Klimka z Katowic. (p)

Przygnieciony beczką śledzi.

Katowice. Dnia 9 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 38-letni robotnik Wawrzyniec Błoszczyk z Józefowca, zatrudniony w firmie „Concordia“ przy ul. Sokolskiej. Wymieniony w czasie ładowania beczek z śledziami na furmankę pośliznął się i przygnieciony został beczką, skutkiem czego doznał poważnego okaleczenia głowy. W stanie groźnym odstawioon go do szpitala miejskiego. (p

Kradzież sukna.

Katowice. Dnia 10 bm. pomiędzy godziną 3 a 4 wybił nieznany sprawca kamieniem szybę okna wystawowego w domu własności śląskiego urzędu wojewódzkiego, gdzie mieszczą się fanty loterji na rzecz bezrobotnych, poczem skradł 3 mtr. materjału na ubranie i zbiegł. Szkoda łącznie z wybitą szybą wynosi 350 zł. (l)

Skonfiskowali jej 260 kostek maggi.

Katowice. Dnia 10 bm. przytrzymana została na targu w Katowicach Małgorzata Kalisz z Siemianowic, bez zajęcia, która była w posiadaniu 260 kostek maggi pochodzenia niemieckiego. Wymienioną po przesłuchaniu zwolniono — zaś towar przekazano urzędowi celnemu w Katowicach. (l)

Kradzież futra.

Katowice. W nocy na 10 bm. skradziono z przedpokoju kupca Emanuela Teufla (ul. Batorego 10) futro męskie, szalik jedwabny i kapelusz, łącznej wartości około 400 zł. (p)

Samobójstwo w łaźni miejskiej.

Katowice. Dnia 10 bm. o godz. 18.30 w czasie kąpieli w łaźni miejskiej pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta 53-letni inż. Emanuel Scheuer z Poznania. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. Powodem targnięcia się na własne życie, był rzekomo brak środków do życia. (p)

Nabrały ją na stary kawał.

Katowice-Bogucice. Do Nowakowej Marji (ul. Ryszarda 9) przyszły dwie cyganki, które pod pozorem wróżenia z ręki, celem wyleczenia umysłowo-chorego syna Nowakowej wyłudziły dwa ubrania męskie, zimowy płaszcz damski, 4 chustki, 4 fartuchy i dwie spódnice oraz 180 zł. gotówki, łącznej wartości około 800 zł. Przed opuszczeniem mieszkania cyganki zapewniły Nowakową, że po upływie dwu godzin powrócą i przyniosą odpowiednie zioła lecznicze, jednak więcej nie powróciły. (p)

Aresztowanie złodzieja z Berlina.

Katowice-Załęże. Nocy ubiegłej jakiś złoczyńca usiłował włamać się do mieszkania Anny Kotasowej przy ulicy Wojciechowskiego 138. Na wszczęty przez Kotasową alarm, złodziej rzucił się do ucieczki, został jednak przytrzymany przez zięcia jej Bregułę. Złodziejem okazał się 35-letni Zenon Ranach, pochodzący z Kijowa, a zamieszkały ostatnio w Berlinie. Ranach poznał w Berlinie szwagra Kotasowej Jałowieckiego, który go namówił do dokonania tej kradzieży. Ranach przekroczył nieprawnie granicę i miał zamiar dokonać jeszcze szeregu włamań do mieszkania handlarza Biernackiego i restauratora Kobica w Załężu i dwóch włamań w Katowicach. Złodzieja osadzono w areszcie.

Bezwstydny zwyrodnialec w rękach policji.

Karkołomny pościg policji po dachach za uciekającym sprawcą gwałtu na dwóch dziewczynkach.

Katowice. Na wiadomość o wstrząsającej zbrodni zniewolenia dwóch małych dziewczynek, o czem donosiliśmy obszernie, policja wszczęła energiczne dochodzenia w kierunku wyśledzenia tajemniczego degenerata.

Wysiłki policji uwieńczone zostały powodzeniem, bo oto w dniu wczorajszym ujęła tajemniczego zwyrodnialca w osobie niejakiego Ceglarka, ślusarza z zawodu, zamieszkałego w Świętochłowicach.

Wywiadowcy katowiccy, którzy przez wczorajsze przedpołudnie śledzili każdy ruch Ceglarka, zaaresztowali go w godzinach popołudniowych. W drodze do Komisarjatu wykorzystał Ceglarek moment nieuwagi konwojujących go wywiadowców i rzucił się do ucieczki. Z powodu ożywionego ruchu ulicznego, a przedewszystkiem dzięki znajomości terenu, wyślizgnął się on z oczu wywiadowcom, którzy zgubili za nim wszelki ślad. Po fakcie tym zarządzono generalną obławę. Kilkugodzinne poszukiwania przy wydatnej pomocy mieszkańców m. Świętochłowic wskazały na ślad zbrodniarza. Ceglarek, ujrzawszy policję uciekł na dach. Nastąpił pościg po dachach, przypominający zdjęcia z kryminalnych filmów. Ceglarek zamierzał skoczyć z jednego dachu przeląkł się jednak widma śmierci i wolał wejść do komina, którym dotarł do piwnicy jednego z domów w Świętochłowicach. Tutaj nastąpiło ponowne aresztowanie Ceglarka, całkowicie uczernionego od sadzy.

Doprowadzony na komisarjat, w krzyżowym ogniu pytań przyznał się Ceglarek do tego, że skradł podstępnie swej żonie 35 zł, że bawił pod szkołą w Królewskiej Hucie, gdzie rozmawiał z dwoma dziewczynkami, które obdarował cukierkami. Nie przyznał się narazie do popełnienia zbrodni gwałtu.

Wedle stwierdzonych jednak przez policję poszlak nie ulega wątpliwości, że aresztowany Ceglarek jest sprawcą bestjalskiego gwałtu. Ceglarek ma lat 26 i od roku jest żonaty. Aresztowanie zwyrodnialca wywołało wśród ludności ogromne wrażenie, połączone z żywem uznaniem dla sprawności władz śledczych policji. Ujęty zbrodniarz nie ujdzie surowej, ale zasłużonej kary.

Ulotki komunistyczne.

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. Dnia 8 bm. znaleziono na terenie huty Uteman kilkanaście ulotek komunistycznych, rozrzuconych przez niewyśledzonych dotychczas sprawców. Ulotki nawołują robotników do strajku powszechnego i demonstracyj ulicznych. Wydane one były przez górnośląski komitet komunistycznej partji. (w)

Kradzież z włamaniem.

Nikiszowiec w Katowickiem. Dnia 10 bm. nieznani sprawcy weszli do mieszkania Jana Dudzika (ul. Sosnowiecka) i skradli mu płaszcz zimowy, kapelusz, szalik, rękawiczki, dwa naszyjniki damskie, pierścień ślubny i dedektorowy aparat radjowy, łącznej wartości około 500 zł. Sprawca, spłoszony przez żonę Dudzika, zbiegł przez okno. (p)

Z Król. Huty

Mistrzostwo szachowe i ping-pongowe hufca harcerskiego.

Król. Huta. W każdą sobotę tego miesiąca przeprowadza komenda hufca w harcówce III. męskiej drużyny harcerskiej im. Dyonizego Czachowskiego mistrzostwo szachowe hufca. Do mistrzostwa dopuszczono 2 najlepszych graczy z każdej drużyny oraz członków komendy hufca. W rozgrywkach prowadzi drh. Ignacy Magiera z I. męskiej drużyny harcerskiej z Nowych Hajduk przed Stefanem Burdą z komendy hufca oraz Kanintem z III. męskiej druż harc. przy gimnazjum mat.-przyrodniczem. Również w ciągu tego miesiąca jeszcze zaczną się rozgrywki o mistrzostwo hufca w ping-pongu. (w)

Jeszcze jednego sprawcę napadu na willę min. Kiedronia ustalono.

Król. Huta. Śledztwo, toczące się przeciwko trzem ujętym sprawcom napadu na żonę śp. ministra Kiedronia w Siemianowicach wykazało, że w napadzie brał również udział 19-letni Grzegorz Koenig z Wielkich Hajduk, który odsiaduje obecnie karę. (w

Zawiedziona miłość powodem samobójstwa.

Król. Huta. Dnia 9 bm. o godz. 20 popełnił samobójstwo przez powieszenie 20-letni Eryk Bonczyk z ul. Jana 7. Zwłoki odstawiła do szpitala miejskiego straż pożarna. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość (w

Niedziele wolne dla handlu.

Król. Huta. W okresie nadchodzących świąt wielkanocnych wolno w dwie niedziele, t. j. 13 i 20 marca b. r. mieć składy otwarte i to od godz. 12 do godz. 18.

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 10 nabożeństwo dla głuchoniemych w kapliczce Sióstr św. Wincentego a Paulo przy ul. Gimnazjalnej 41.

Zniknęły mu zegary.

Król. Huta. Zegarmistrzowi Nawratowi z Tarn. Gór skradziono z poczekalni 3 klasy dworca kolejowego w Król. Hucie dwa zegary ścienne, które mu oddano do naprawy. (w

Zderzenie tramwaju z samochodem.

Król. Huta. Dnia 8 bm. przed południ. na ul. Głowackiego zderzył się samochód półciężarowy z tramwajem, skutkiem czego samochód wywrócił się na ulicę i został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. (p

Z Świętochłowickiego

Rezolucja rady urzędniczej kopalni „Wolfgang - Wawel“.

Ruda w Świętochłowickiem. Zebrani urzędnicy zakładów Gwarectwa Węglowego hr. Ballestrema w liczba 120 osób w dniu 6 marca 1932 r. po wysłuchaniu sprawozdania rady urzędniczej kopalni „Wolfgang - Wawel“ wnoszą jak najenergiczniejszy protest przeciwko zamierzonemu zamknięciu kopalni Wolfgang - Wawel pole południowe i część pokładów pola północnego. Zebrani stwierdzają, że motywy, które podaje zarząd kopalni, że kopalnia nie rentuje się — nie polegają na faktach i możemy służyć dowodami. Zatem zebrani i zorganizowani urzędnicy zatrudnieni na tejże kopalni wzywają wszystkie związki zawodowe urzędnicze przeciw zachciankom kapitalistycznym do podjęcia akcji obronnej w ich zakusach. Wobec powyższego zebrani urzędnicy w dniu 6 marca 1932 r. w lokalu p. Fludry wzywają radę urzędniczą do podjęcia wszelkich środków, stojących jej do dyspozycji w celu niedopuszczenia do zamknięcia takiego objektu, jakim jest kopalnia „Wolfgang - Wawel“. Zebrani urzędnicy stwierdzają, że gdyby zarząd kopalni nie odstąpił, jesteśmy gotów stanąć do samoobrony i żądając wolnej ręki w celu samodzielnego prowadzenia kopalni bez dyrektorów i pomocy pracodawcy. Gdyby wszelkie wysiłki nasze t. j. społeczeństwa nie miały żadnego skutku, wtenczas jesteśmy gotowi wziąć całą gospodarkę do rąk swoich i poprowadzić gospodarkę kopalni na własną odpowiedzialność i ku pożytkowi całego obywatelstwa i Państwa Polskiego. (w)

Komuniści ponownie chcieli próbować szczęścia.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Na piątek zapowiedzieli przyjazd pewnego posła komunistycznego, który jednak uważał za stosowniejsze nie zjawiać się na terenie Nowego Bytomia. — Wprawdzie zebrały się grupy ludzi na głównej ulicy, które jednak po pewnym czasie rozeszły się do swych domów w zupełnym spokoju. Przy tej sposobności zaleca się zachowanie równowagi i spokoju. Wszelkie awantury i zakłócenia spokoju publicznego nie odniosą bowiem żadnych skutków, a sprawy bezrobotnych nie poprowadzą na właściwe drogi. (l)

Zaopatrzyli się w papierosy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 9 bm. po południu włamał się nieznany sprawca do mieszkania Wincentego Harazima (ul. Krakowska 129) i skradł dwa ubrania męskie, 1000 sztuk papierosów „Rarytas Śl.“, 1000 płaskich i 100 sztuk cygar, łącznej wartości około 600 zł. (p)

Baczność właściciele oszczędności!

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Kasa oszczędności i pożyczek jako następczyni dawniejszej Sparr- und Darlehnkasse zamierza waloryzować wszelkie wkłady w markach niemieck. przedwojennych i późniejszych. Celem ustalenia kwot książeczki wpłat mają być przedłożone do 20 bm. rachmistrzowi Urbachowi do kontrolowania i wpisania przeliczonych kwot w złotych. Kwota wypłat wynosi przeszło 15 tysięcy złotych. (k)

Ostrzeżenie.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Ostrzega się przed osobą, która chodząc po domach w Wielkich Hajdukach, sprzedaje robótki ręczne, powołując się na to, że wysyła jej stow. św. Zyty w Katowicach. Oświadczamy, że nikogo nie upoważniłyśmy do sprzedawania czegokolwiek ani do zbierania składek. **Stow. św. Zyty w Katowicach.** (w)

Z Pszczyńskiego

Pożar stodoły drewnianej.

Jarząbkowice w Pszczyńskiem. Dn. 9. bm. około godz. 23 wybuchł pożar w stodole drewnianej Franciszka Bierskiego i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z zapasami słomy i siana oraz inwentarz rolniczy. Szkoda wynosi około 5000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Golasowic i kilku funkcj. pol. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p)

Z Rybnickiego

Stodoła, siano i słoma poszły z dymem.

Skrzyszów w Rybnickiem. Dnia 8 b. m. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Ignacego Sitka i zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy i siana oraz maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 3500 zł. (p)

Pożar.

Niewiadom w Rybnickiem. Dnia 6-go bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w warsztacie szewskim Augustyna Małki. Pożar miał zniszczyć 12 par trzewików nowych, 30 par oddanych do reparacji, 7 par śniegowców i około 4 mtr. skóry, łącznej wartości 400 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż zapodania Małki są niezgodne z prawdą i w warsztacie znajdowało się jedynie 17 par starych trzewików oddanych do reparacji. Zachodzi wobec tego podejrzenie, iż Małka sam podłożył ogień w celu uzyskania kwoty asekuracyjnej, gdyż warsztat ubezpieczony był na kwotę 5 500 zł. (p

Pożar domu mieszkalnego.

Turza w Rybnickiem. W nocy na 7 bm. wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego górnika Wincentego Nowaka i zniszczył doszczętnie dach domu oraz pewną ilość słomy i siana, a ponadto różne sprzęty domowe złożone na strychu, czem wyrządził szkodę na około 8 000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p

Ojciec Swięty do wiernych w Meksyku.

W liście, jaki Ojciec Św. za pośrednictwem delegata apostolskiego, arcybiskupa Ruiz, ogłosił do wiernych tego nieszczęsnego kraju, **ubolewa Papież nad położeniem Kościoła w Meksyku,** które zamiast poprawiać się staje się coraz gorszem, przyczem stwierdza fakt, że **dzisiejszy stan może być „początkiem usunięcia religji katolickiej i usiłowaniem wprowadzenia apostazji narodowej“.** W tak poważnej sytuacji trzeba szukać środków zaradczych. Przy wybieraniu lekarstwa nie może być nawet myśli o obronie zbrojnej. **Trzeba raczej podjąć się wykształcenia ludu chrześcijańskiego, wyrobienia go w posłuszeństwie i przywiązaniu do Ojca Św., hierarchji i Kościoła. Dalej należy popierać, organizować i kierować akcją apostolatu wśród najlepszych ludzi świeckich, jest to bowiem akcja pokojowa, która potrafi nawet wrogów nawracać do Kościoła. Przedewszystkiem jednak wśród katolików zapanować musi doskonała spójnia.** Wymagać to będzie wyrzeczenia się pewnych programów i idei, oraz poddania się pewnym wskazaniom, które dla niejednego wydadzą się oportunistycznemi. **Tem większą jednak będzie zasługa, im większe wyrzeczenie się, a Bóg niechybnie nagrodzi to, podtrzymując wolność Kościoła w Meksyku. Ścisły związek i jedność ludu i duchowieństwa będzie dla wrogów Kościoła widocznym dowodem jego siły i zabezpieczy przed stosowaniem przez nich zasady „divide et impera“.** Nie trzeba bowiem zapominać, że tem większą jest przemoc i śmiałość wroga, im większą dezorganizacja i niezgoda wśród nas, im bardziej nie potrafimy poddać się dyscyplinie i zorganizować się.

Biskupi w swych listach pasterskich winni przy każdej okazji **nawoływać wiernych do modłów, aby Bóg w Swem nieskończonem miłosierdziu oświecić raczył tych, w których ręku spoczywają rządy Meksyku.** Że jednak modlitwa sama nie zapobiega czynom, **niech biskupi i duchowieństwo pouczają lud, a zwłaszcza młodzież, niech uczą ich nietylko zasad religijnych, ale uświadamiają także o ich położeniu społecznem tak, aby, znając dokładnie naukę i prawa Kościoła, podjąć mogli skuteczną ich obronę.** Dopóki burza trwa, niech biskupi, w miarę możności, unikają zawieszania nabożeństw, lecz, **wciąż protestując przeciw niesprawiedliwym zarządzeniom, polecając kapłanom uznanym przez rząd odprawienie nabożeństw w otwartych świątyniach.** Gdy kapłanom wypadnie rejestrować się, niech to czynią, formalnie protestując przeciw temu, ulegając jednak przed siłą. Protesty te w miarę możności winny czynione być publicznie. Unikać należy dyskusji na temat „modus vivendi“ nietylko dlatego, że bezpłodnem jest omawianie spraw minionych, ale także dlatego, że prowadzi to do pomieszania pojęć. Wierni muszą zdawać sobie sprawę, że prawa, które raz zostały potępione, są nadal potępionemi, jeśli zaś władze kościelne przyjmują „modus vivendi“, czynią to dlatego, że wybierają zło najmniejsze. **„Modus vivendi“ nie czyni z Kościoła niewolnika państwa, przeciwnie, daje mu możność protestowania przeciw prawom niesłusznym i uwolnienia się od nich, skoro to tylko będzie możliwem.** „Tolerowanie, czyli proste i nieuniknione znoszenie praw niesłusznych, jest złem najmniejszem i jest dopuszczalne dla uniknięcia zła gorszego, jakiem mogłoby być zawieszenie nabożeństw, co wiodłoby do rosnącej ignorancji i obojętności religijnej, jak również do stopniowego zaciemnienia i osłabienia zupełnego wiary i prawa moralnego. Dla tej racji, skoro tylko okoliczności pozwolą, właściwem jest, aby publiczne nabożeństwa zostały podjęte“.

Rekolekcje zamknięte dla Stow. Młodzieży Polskiej.

Niezwykłe zainteresowanie się policji.

W końcu lutego odbyły się **w Ojcowie** rekolekcje zamknięte osobno dla chłopców, osobno dla dziewcząt, urządzone staraniem Związków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej diecezji kieleckiej, dla druhów i druhen. Pierwsze te rekolekcje zamknięte ściągnęły do Ojcowa około 250 młodzieży stowarzyszonej. Jak głębokie wrażenie wywarły one na uczestnikach, świadczą wzruszające listy z różnych zakątków diecezji, które napływają do biura Związków S. M. P.

Przy tej sposobności zanotować musimy **dość dziwne i nieoczekiwane zainteresowanie się rekolekcjami powyższemi ze strony policji państwowej,** która, jak nam donoszą, szczegółowo wypytuje byłych rekolektantów i ich rodziców, o czem mówiono na naukach, kto mówił, za czyje pieniądze się to odbywało i t. p. Trudno się łudzić nadzieją, że zainteresowanie to wynika z uczuć katolickich funkcjonarjuszów P. P. pragnących zebrać informacje dla zorganizowania własnych rekolekcyj tego rodzaju. O ileż łatwiej i prościej byłoby w tym wypadku zwrócić się do odnośnych władz duchownych, któreby napewno pomocy swej z głęboką radością udzieliły.

Z życia kół miejscowych Z. O. K. Z.

Wielki Chełm w Pszczyńskiem. W dniu 4 marca rb. odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z., na którem omawiane były sprawy popierania wytwórczości rodzimej, niebezpieczeństwo grożące warstwie rzemieślniczej z racji budowy fabryki obuwia „Bata“ w Chełmku oraz sprawy propagandy warzywnictwa w dolinie Wisły - Przemszy. Zebraniu przewodniczył p. prezes Morkisz.

Studzienice w Pszczyńskiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w Studzienicach pod przewodnictwem prezesa Jana Figołuszki i przy obecności 24 członków. Na porządku obrad omawiane były sprawy przydzielania przyborów szkolnych dla dzieci robotników z wolnych kuksów oraz uchwalone zostały rezolucje, wzywające zarząd powiatowy Z. O. K. Z. w Pszczynie, aby podjął starania za przywróceniem jarmarków kramnych w Pszczynie.

Gołkowice w Rybnickiem. W wyniku odczuwanej oddawna potrzeby ożywienia działalności antyniemieckiej w Gołkowicach, miejscowe obywatelstwo zwołało na dzień 6 marca rb. zebranie organizacyjne miejscowego koła Z. O. K. Z. Zebranie zagaił prezes p. naucz. Radecki, jako przewodniczącego wybrano sekretarza powiatowego Z. O. K. Z. p. Łojka z Rybnika. Po przemówieniu sekretarza powiatowego rozwinęła się dyskusja, w której ogół mówców wypowiedział się stanowczo za ożywieniem działalności Z. O. K. Z. Zwracając się zwłaszcza pod adresem inteligencji, ażeby ta pomogła walce robotniczej w pracy oświatowej i w walce z nalotem i zakusami niemczyzny. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd w składzie: pp.: Antoni Radecki prezes, zastępca Antoni Balcar, sekretarz Jeremiasz Półchłopek, zast. sekr. Józef Bakar, skarbnik Bernard Szyrmeizen. (w

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 11 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8.89⁸/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32.84 zł. 100 franków francuskich 35 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 172.47 zł. 100 guldenów holenderskich 358.45 zł. 100 lei rumuńskich 5.34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 10 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,25 24.00. Pszenica 24.00—24,75. Jęczmień przemiałowy 20.50—22,50, browarowy 23,75—24,75. — Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,75 do 36.75, pszenna 65 proc. 37—39. Otręby żytnie 14.50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75, Rzepak 32—33. Gorczyca 30 do 35. Wyka latowa 22—24. Groch Wiktorja 23 do 26, Folgera 30—34. Peluszka 23—25. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 10 marca 1932 r.

Masło wiejskie funt 2.00—2,20 zł., masło mleczarniane funt 2,20—2,30, jaja 8—10 sztuk za 1 złotego, twaróg funt 0.50—0,60, mleko litr 0.34 do 0,36.

Mięso: wieprzowe funt 0,60—0,75, kotlety funt 0,80—0,85, wołowina funt 0,60—0,80, cielęcina funt 0,60—0,90, osierdzie i pośledniе mięso funt 0,30—0,50, okrasa świeża funt 0,80—0,90, okrasa wędzona funt 0,80—1,00, mięso wędzone funt 0,90—1,20, łój funt 0,60—0,70, smalec funt 1,00—1,20.

Jarzyny: kapusta funt 0,20—0,40, kapusta modra funt 0,25—0,35, marchew funt 0,10—0,25, cebula funt 0,25—0,30, selery funt 0,30—0,40, brukiew funt 0,10—0,20, kapusta brukselska funt 0.80—1,00, kartofle 1 centnar (100 funtów 4.75 do 5.00, kartofli za 1 złotego 16—18 funtów.

Owoce: jabłka funt 0,25—1,30 śliwki suszone funt 0,70—1,10, cytryny sztuka 0,10—0,13, pomarańcze sztuka 0,60—0,75

Drób: gołębie sztuka 0,70—1,20, kury 2,50 do 4.40, kaczki 4,00—6,00, gęsi 6,60—9,00, gęsi tuczone funt 1,20—1,50, gęsi smalec funt 2,00—2,25.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 7. III. 1932 r.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 1—7 marca 1932 r. 716 szt. bydła, 2339 szt. świń, 132 szt. cieląt. Razem 3187 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 7. III. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi):

Bydło: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 70 do 85 gr, młode, mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—69 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—75 gr, pełnomięsiste młodsze 54—61 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—75 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 100—112 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 88—99 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 77—87 gr, pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 70—76 gr. Przebieg targu: W sprzedaży świń i bydła spokojny. Tendencja stała.

Kronika gospodarcza.

Nie będziemy wywozić węgla do Danji.

Do Katowic nadeszła telegraficzna wiadomość, że państwowy bank duński z dniem 1 kwietnia br. wstrzymuje pokrycie dewiz na węgiel z Polski. Zarządzenie to równa się wstrzymaniu wywozu węgla do Danji.

Za swój tytoń Jugosławja kupuje w Polsce sprzęt telefoniczny.

W ostatnich dniach podpisano w Belgradzie umowę w sprawie zakupu przez Polskę tytoniu jugosłowiańskiego na zasadach wzajemnych. — Rząd jugosłowiański zobowiązał się do zakupu w Polsce w określonym terminie artykułów przemysłowych m. in. aparatów i sprzętu telefonicznego i telegraficznego, w granicach naszych zamówień tytoniowych.

Obniżka dyskonta w Niemczech.

Bank Rzeszy obniżył w dniu 8 b. m. stopę dyskontową z 7 na 6 procent, stopę lombardową zaś z 8 na 7 procent.

◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Pierwszy koncert własny pianisty Szafranka w Rybniku.

Miasto Rybnik żyje w oczekiwaniu koncertu znakomitego pianisty, który odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca w sali białej Hotelu Polskiego. Pan Szafranek po ukończeniu swych studjów muzycznych rozpocznie turnee koncertowe najpierw na Śląsku a później także w innych miastach Polski. — Pierwszy koncert taki odbędzie się właśnie w naszem mieście. Obowiązkiem obywateli miasta i powiatu jest, ten pierwszy występ poprzeć licznym udziałem, bowiem p. Szafranek posiada rzadko spotykany talent i ma wszelkie dane po temu, że wybije się do rzędu najprzedniejszych pianistów Polski. Bilety na koncert wcześniej nabyć można w księgarni p. Basisty oraz w składzie p. Steuera.

*

REPERTUAR:

Sobota, dnia 12. bm.: „Noc w Sebastjano“ o godz. 19,30.

Niedziela, 13 .bm.: „Koncert M. Orłowa“ o godz. 12 w południe.

Niedziela, dnia 13. bm.: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15,30.

Niedziela, 13. bm.: „Noc w Sebastjano“ o godz. 19.30.

Wtorek, 15. bm.: „Cloclo“, przedstawienie popularne o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Niedziela, 13 bm. „Hiszpańska Mucha“ Bielszowice o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 14. bm.: „Cloclo“ w Świętochłowicach o godz. 19.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol (Wielka sala): „Graj cyganie“. (Nowa sala): „Zemsta szaleńca“.
Kino Casino: „Romans“.
Kino Rialto: „Klątwa Rodu Mandarynów“.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich.

Sobota, dnia 12 marca 1932 r.

Radzionków-Rojca. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Gruszki w Rojcy.

Niedziela, dnia 13 marca 1932

Katowice. Zebranie filji Związku poszkodowanych uchodźców śląskich Katowice-Centrum o godz. 17 w lokalu „Pod latarniami“, ul. Szopena 8.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 13. marca 1932 r.

Kochłowice. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Rekusa.

Koszłowy. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu p. Haśnika.

Ruda Śl. Zgromadzenie robotnicze o godz. 15 w sali Domu Narodowego.

Bykowina. Zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Zgryska.

Giszowiec. Zebranie zarządów grup o godz. 10 w lokalu p. Heczkiego.

Katowice-Centrum. Zebranie górników o godzinie 14 w lokalu p. Rzychonia.

Katowice-Brynów. Zebranie górników o godzinie 10 w lokalu p. Rzychonia.

Czerwionka. Wiec o godz. 16 w lokalu p. Hudnego.

Siemianowice. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Piszczyka.

Brzeziny Śl. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Pawłocki.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 13. marca 1932 r.

Chropaczów. Zebranie Związku Zawodowego Metalowców odbędzie się w lokalu p. Norasa o godz 2 po poł.

Król. Huta. Zebranie Związku Zawodowego Metalowców odbędzie się w lokalu p. Poszka, ul. Gimnazjalna o godz. 10 przed południem. —

Czarny Las. Zgromadzenie wszystk. członków organizacyj prorządowych odbędzie się w niedzielę dnia 13. marca 1932 r. o godz. 3 po południu w sali p. Sikorowej w Czarnym Lesie. Na powyższe zgromadzenie zaprasza się członków organizacyi prorządowych z Nowego Bytomia, Czarnego Lasu i Bielszowic-Pniaków. Przemawiać będą przedstawiciele Związku Zw. Zawodowych, Związku Powstańców Śląskich, Towarzystwa Polek i innych towarzystw. Na porządku dziennym protest przeciw redukowaniu robotników Polaków w hucie „Pokój“. — Wstęp na salę za okazaniem legitymacji danego Związku. O liczny udział uprasza

Sekretarjat Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. w Katowicach.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT.

Niedzielne mecze piłkarskie.

Policyjny K. S. — 1. F. C.

Spotkanie powyższe rozegrane zostanie w Katowicach na boisku Pol. K. S. i zapowiada się bardzo interesująco. (L)

Słowian — A. K. S.

Mecz tych dwóch drużyn odbędzie się na boisku AKS. w Król. Hucie. Kto zwycięży — trudno przewidzieć, gdyż obie drużyny znajdują się w równej formie. (L)

Śl. T. Ł. Katowice — T. E. V. Cieszyn.

W dniu 13 marca t. j. w niedzielę o godz. 12.30 w południe, odbędzie się w Katowicach na sztucznym torze mecz o mistrzostwo Górnego Śląska pomiędzy dotychczasowym mistrzem Śląska S. T. Ł. a mistrzem klasy B Teschner Eislauf-Verein z Cieszyna. Wobec wysokiej klasy jaką reprezentują oba czołowe zespoły hokejowe na Śląsku należy spodziewać się gry stojącej na wysokim poziomie, tembardziej, że chodzi o wielką stawkę, — tytuł mistrza Górnego Śląska. Zwycięzca powyższego spotkania stanie do boju w mistrzostwach Polski. Ceny biletów 1 zł i 50 gr. W razie zupełnej odwilży powyższy mecz odbędzie się wieczorem tego samego dnia. (L)

Rozgrywki ping-pongowe w Nowych Hajdukach.

Ruchliwe SMP. „Gwiazda" Nowe Hajduki urządziło w ub. niedzielę w sali gimnastycznej wielki drużynowy turniej ping-pongowy o nagrody. SMP. Chorzów, drużynowy mistrz Śląska na rok 1932, po kilku dotkliwych porażkach wycofał się z turnieju. Pierwsze miejsce a tem samem nagrodę zdobyła drużyna ZHP. Orzegów po losowaniu z SMP. Promień, gdyż obie drużyny zdobyły jednakową ilość punktów. — Trzecią i czwartą nagrodę zdobyły po losowaniu Christl. Gewerks. i J. K. St. Hedwig. Licznie zebrani widzowie w zachwyceniu podziwiali sprawną i sprężystą organizację turnieju. — Na zawodach był również obecny mistrz Śląska w ping-pongu p. Korhänger.

Harcerski turniej piłki siatkowej w Król. Hucie.

W tych dniach odbył się w sali gimnastycznej przy Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego w Królewskiej Hucie harcerski turniej piłki siatkowej przy udziale 3-ch drużyn i to: I. Męskiej Drużyny Harcerskiej, II. Męskiej Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum Klasycznym oraz III. Męskiej Drużyny Harcerskiej przy Gimn. Mat. Przyr. W pierwszym meczu III. M. D. H. bije po przekonywującej przewadze II. M. D. H. 35:15. W następnym meczu ta sama drużyna bije bez zbytniego wysiłku I. M. D. H. w stosunku 23:12. Trzeci wreszcie mecz między II. M. D. H. a I. M. D. H. został przy stanie 6:5 dla pierwszych z niezrozumiałych powodów przez opiekuna jednej z drużyn przerwany.

Sensacyjna porażka mistrzyni świata Soni Henie.

Ostatnio odbyły się w Filadelfji wielkie popisy łyżwiarskie w jeździe sztucznej. W zawodach tych wzięła również udział kilkakrotna mistrzyni świata norweżka Sonia Henie. Uległa ona tam mało znanej w świecie sportowym Szwedce Hulstheen. Porażka Sonie Henie od mało znanej Hulstheen wywołała w świecie sportowym wielką sensację. (L)

Obrady nad rozwojem turystyki.

W Warszawie odbył się doroczny zjazd Zw. Polskich Towarzystw Turystycznych. Na zjeździe uchwalono m. in. przyjmowanie do towarzystwa tylko organizacyj o charakterze ściśle turystycznym, z wyłączeniem przedsiębiorstw, oraz towarzystw, których członkowie uprawiają turystykę jedynie ubocznie. Ponadto postanowiono zwrócić się do rządu z projektem przekształcenia istniejącego obecnie w ministerstwie robót publicznych referatu do spraw turystycznych **na samodzielny Państwowy Urząd Turystyczny, oraz zdecydowano zabiegać o opracowanie ustawy w sprawie ochrony prawnej dróg i znaków turystycznych.** Delegaci wszystkich towarzystw turystycznych wypowiedzieli się jednomyślnie za opracowanym przez związek projektem ustawy o popieraniu turystyki, który złożony został ministerstwu robót publicznych. (w)

Kronika radjowa.

Przeciw dekadencji w radjo.

Kardynał O'Connel, arcybiskup Bostonu i dziekan hierarchji katolickiej w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., wygłosił niedawno przemówienie, w którem w ostry sposób napiętnował niezdrową dekadencję w programach radjowych, objawiającą się **w odtwarzaniu piosenek i audycyj teatralnych i kabaretowych.** Niesmaczne i nudne słowa do niemożliwych i nie muzycznych melodyj w tych piosenkach świadczą, że ludzie tworzący i odtwarzający je mało ze sztuką mają wspólnego. **Jeśli radjo ma podawać muzykę, niech to będzie muzyka prawdziwa, nie bezwartościowa, niemoralna i bezbożna tandeta.** We współczesnym teatrze grywa się sztuki, które zupełnie nie zasługują na to, aby je drukować i produkować, a które natomiast **wiele przyczyniają się do degeneracji społeczeństwa.** Niedaleko stoją one od kabaretów i lokali nocnych, **a ci, co je popierają, współwinni są ogólnej depresji w świecie,** są to bowiem ci, dla których pieniądz i jaskrawy materjalizm jest wszystkiem.

Mowa kardynała O'Connela zyskała powszechne uznanie, wychodzące daleko poza sfery katolickie. I w Ameryce odczuwa się bowiem, że **radjo nie może służyć garstce degeneratów, chcących przewodzić zdrowemu w gruncie rzeczy społeczeństwu.**

Uwagi ks. kardynała możnaby zastosować i do produkcyj Polskiego Radja.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?